SZANUJ WYSIŁEK DRUKARZY I KOLPORTERÓW.
:-: ODDAJ PISMO W PEWNE RĘCE. NIE NISZCZ. :-:

BIULETYN ZIEMI CZERWIEŃSKIEJ

NR. 4 TYGODNIK ROK II

O SIŁĘ CHARAKTERU W WALCE.

Wśród pożaru świata wysoko wzniósł się stos ofiarny, na którym palą się serca polskie. Palą się w ogniu miłości Ojczyzny. Święty to ogień i twórczy. Ogień ten przetrawia, doświadcza, hartuje. Jest próbą wytrzymałości. Co słabe, kruche, odrzuca, co zaś hart stali zdobędzie, do walki dalszej przeznacza, do udziału w zwycięstwie.

W pożarze powszechnym, w blasku ogni wojennych, staje przed [illegible] wyraźnie zagadnienie charakteru człowieka. Od moralnej wartości każdej jednostki, od jej charakteru, zależy wartość jej pracy, szczególnie ważna, gdy dana jednostka jest cząstką wspólnego, doniosłego działania. O wyniku tego działania decyduje zbiorowa suma wartości indywidualnych, jakie wnoszą poszczególne jednostki w daną akcję.

W całym polskim życiu obecnym dokonywa się ogniowa próba charakterów i ich zdolności do walki. Patrząc prawdzie w oczy, ze smutkiem stwierdzić należy, że pod ciężarem trudności dzisiejszego życia, pod naciskiem najezdniczego terroru, załamało się wiele charakterów. Wiele istot ludzkich spadło do poziomu płazów przyziemnych. Nieznana dotąd w Polsce smutna karta renegatów-volks-deutschów jest tego jaskrawem świadectwem. Wiele słabości, oportunizmu i lęku, nawet zdrady wobec własnych braci, złamało charaktery, rzuciło je w nicość.

Tutaj zaś, w tych ciężkich zmaganiach z przemocą, trzeba mieć duszę nie na przeciętną miarę. Trzeba wielkiej, żołnierskiej siły charakteru, co w chwili groźnej potrafi zachować równowagę, co umie wytrwać w najcięższych warunkach. Trzeba mieć wytrwałość tysięcy tych, co męczeni

w więzieniach i w obozach koncentracyjnych wykazali wobec wroga odporną siłę moralną. Trzeba mieć nieugięte męstwo tych młodziutkich harcerzy, co to na rynku bydgoskim, okrutnie mordowani, ginęli z pieśnią na ustach. Historia narodu polskiego z tych lat, zarówno pod sowieckim jak i niemieckim najazdem, wskazać może niezliczony szereg wspaniałych przykładów silnego charakteru, nieugiętego męstwa.

Ta cnota silnego charakteru i niezłomnej woli wytrwania musi cechować przedewszystkiem żołnierza-spiskowca. Ostrożność, która powinna zawsze towarzyszyć jego pracy, by niepotrzebnie nie narażać sprawy, musi być jednak daleką od braku pewności i niezdecydowania, od jakiejkolwiek nerwowości i dorywczości zarazem. Decyzja, stałość, spokój, planowość i karność w działaniu, odwaga i gotowość ryzyka, cechować muszą charakter żołnierza armii podziemnej. A przedewszystkiem gorący duch poświęcenia, wysokie poczucie honoru i nie dająca się niczem zachwiać wierność Ojczyźnie. W każdej chwili musi on być gotów oddać życie za Nią. Jest przecież tak samo jak żołnierz armii jawnej, jeszcze więcej znacznie, ciągle na polu walki, ciągle w ogniu, nieustannie w obliczu nieprzyjaciela.

Jeszcze przed nim jedno zadanie: musi stać się płomieniskiem gorącym wśród własnego społeczeństwa. Przeciwstawiając się bierności, jakiejkolwiek małości duszy, jakiemukolwiek rozumkowaniu domorosłych „filozofów", a w istocie wygodnych sybarytów, musi w otoczeniu swoim budzić pragnienie walki, żądzę odwetu za wszystkie krzywdy. Żołnierz-spiskowiec ma stać się ośrodkiem duchowej mobilizacji narodu, jego powszechnego pogotowia na chwilę, gdy wybije godzina czynu, o którego zwycięstwie zadecyduje ostatecznie zbiorowa wola narodu.

Niezwykłej zatem siły charakteru, zdolności dokonywania rzeczy ważnych a trudnych mocą woli hartownej, domaga się od nas żołnierzy-spiskowców, dzisiaj szczególnie, doniosłość naszych prac i zadań, domaga się rosnące z każdym dniem napięcie wydarzeń dziejowych, tętno idącej wiosny wyzwolenia.

Lecz „wyzwolin ten doczeka się dnia, kto własną wolą wyzwolony". Zarówno człowiek jak naród cały.

POLSKA W WALCE O LEPSZE JUTRO ŚWIATA
(Dokończenie)

Anglia dała polskiemu żołnierzowi schron, wyznaczając mu pewien odcinek ziemi szkockiej. Jakże mały i skromny był ten drobny ułamek ziemi, który miał zastąpić żołnierzowi ziemię ojczystą, a jednak urósł on do symbolu, którym posługiwali się ministrowie potężnego imperium, kiedy z parlamentarnej mownicy, na łamach prasy, lub w urzędowych oświadczeniach określali cele wojny.

A potem piaski libijskiej pustyni, gdzie żołnierz polski w niepowstrzymanym ataku łamał stalowy mur niemieckich dywizyj, wytrącając z rąk generała Rommla inicjatywę ofenzywną. Nareszcie Rosja! Czy potrafilibyśmy wszyscy ocenić dokładnie to, co się tam stało w stosunku do formowania armii polskiej? Jeszcze wczoraj radiowe stacje rosyjskie zagłuszały piekielnym hukiem każde słowo polskie, nadawane przez radiostację londyńską, jeszcze wczoraj w prasie bolszewickiej i na nieprzeliczonych mitingach nazywało się polskiego żołnierza bandytą, szydząc z jego tułactwa i wiary w Polskę. Głodowe stepy i tajgi rosyjskie, które wchłonęły w siebie setki tysięcy wywiezionych z Polski, pełne były jeszcze męki i trudu i mogił polskich, gdy na Kremlu poczęto mówić o Polsce... A kazamaty więzień rosyjskich, w których głupie i tępe w swych osądach NKWD, brało na tortury dzieci i starców, drżały jeszcze od jęku męczonych, gdy słowo „Polska" padło w komisariacie spraw zagranicznych w Moskwie.

I otwarły się drzwi polskiej ambasady w Moskwie, zamknięte poprzednio dla przedstawiciela Rzeczypospolitej na skutek paktu przyjaźni Rosji sowieckiej z Hitlerem. Rozlegają się dźwięki hymnu polskiego, gdy ambasador polski obejmuje w posiadanie gmach poselstwa. Na Kremlu witany jest uroczyście generał Sikorski, na tym samym Kremlu, gdzie się niedawno nazywało Polskę „pokracznym tworem traktatu wersalskiego", skąd padały rozkazy wywózek i aresztowań, gdzie knuto plany wyniszczenia żywiołu polskiego na zajętych przez armię bolszewicką terenach polskich.

Na ziemiach sowieckich tworzy się armia polska, złożona właśnie z wywiezionych, aresztowanych Polaków. Gen. Sikorski dokonuje przeglądu tych pierwszych wojskowych formacyj, objeżdża placówki polskie, przemawia przez radio moskiewskie, udziela informacyj dziennikarzom sowieckim.

Czyż nie jest to jedno z największych zwycięstw, które odnosi Polska, ta Polska wymazana przez Hitlera i Rosję sowiecką z mapy europejskiej? Czyż nie jest to czynny udział Polski w decydujących dla Europy i świata całego momentach natury militarnej, a zarazem stwierdzeniem wielkiego historycznego posłannictwa Polski w budowaniu nowego ładu w świecie?

Ale poza tą armią polską, walczącą na rozmaitych frontach świata o Polskę, o prawo wolnego człowieka, jest druga armia, potężniejsza od tamtej, której przywódcy nie noszą szlif oficerskich — armia rekrutująca się z milionów obywateli zdeptanej butem germańskim ziemi polskiej. Zbrodnie i wyrafinowane katusze niemieckiego Gestapo nie osłabiły postawy polskiego społeczeństwa. Na kompromis z najeźdzcą myśmy nie poszli, nie ma w Polsce rządu w rodzaju rządu francuskiego w Vichy, i nie ma pośród nas Petain'ów i Darlan'ów. W obłąkanej, zbrodniczej furii wyrzuca nas Niemiec z odwiecznych naszych siedzib na Zachodzie, przyłącza do Reichu ziemi o największym procencie Polaków, organizuje Distrikty, ale jakże jest bezsilny wobec zbiorowego, twardego oporu milionowej masy polskiego społeczeństwa. Chce nas zniszczyć, wypalić gorącym żelazem pospolitej zbrodni, strącić do roli parobków niemieckiego narodu panów, ale ugasić nie może żywego płomienia wiary w jutrzejsze nasze zwycięstwo. Armia ta nasza druga, walcząca w kraju jest w ciągłym ruchu, zajmuje rozmaite pozycje, uderza lub hroni się, ma swoje klęski i swoje zwycięstwa. I ma też swoje krwawe ofiary, o jakże liczne i jakże nieraz bezcenne! — ale gdzie toczy się bój śmiertelny, tam ofiary być muszą. Taką jest niestety surowa logika wszelkiej walki.

Tworzymy z uzbrojoną armią polską zagranicą kolumną czołową wielkiej armii narodów świata, która wywalczyć ma nie tylko zwycięstwo nad bezprawiem, ale ma dać także światu nowy ład i nowy porządek.

Wszyscy musimy być świadomi tego, że udział Polski w tej walce, mimo jej najtrudniejszych i najcięższych warunków jest jak najbardziej aktywny i jak najbardziej realny.

SPRAWY POLSKIE

Dnia 6 bm. Pan Prezydent R. P. podpisał listę członków nowej Rady Narodowej w miejsce rozwiązanej we wrześniu r. ub. W skład Rady weszło 31 przedstawicieli stronnictw politycznych (Str. Lud., P. P. S., Str. Narod. i Partji Pracy), kilku członków z poza ugrupowań politycznych i 2 żydów. Dwa miejsca są zarezerwowane dla przedstawicieli społeczeństwa ukraińskiego. Gen. Sikorski odbył w ubiegłym tygodniu dłuższą konferencję z premierem Churchillem. Onegdaj znowu odbył konferencję z premierem rządu norwegskiego w obecności ministrów spraw zagr. Polski i Norwegii. Łódź podwodna „Sokół" w październiku i listopadzie zatopiła dwa niemieckie statki transportowe, statek-cysternę i uszkodziła kontrtorpedowiec. Dowódca brytyjskich łodzi podwodnych wyraził najwyższe uznanie dla załogi „Sokoła", dla jej odwagi, determinacji i męstwa. Święto Marynarki Polskiej odbyło się w Londynie w dniu 10 bm. Z przemówienia gen. Sikorskiego dowiadujemy się, że stan marynarki polskiej obejmuje 6 kontrtorpedowców, 3 łodzie podwodne i 3 ścigacze. Flota i marynarka handlowa w całości uratowana pełni ważną służbę przy boku marynarki wojennej.

POŁOŻENIE WOJSKOWE

I. Na froncie wschodnim bolszewicy prowadzą nadal, z żelazną konsekwencją, swoje natarcia wyniszczające. Najsilniejsze walki trwają w okolicach Leningradu, pod Rżewem, pod Orłem, pod Kurskiem i na południe od Charkowa.

Zdobycze terenowe są nikłe (wszystkie te miejscowości są jeszcze w rękach niemieckich), jednak bolszewicy swój zasadniczy cel, wyniszczanie wroga, osiągają. Straty niemieckie są bardzo dotkliwe, przedewszystkiem w sprzęcie, i będą wymagały wyczerpującego wysiłku produkcji, aby być pokryte. Następnie straty w ludziach, tymbardziej przykre że na froncie ginie młody i wyborowy żołnierz, zahartowany w licznych kampaniach, a jego miejsce zajmuje stary rezerwista, bez zapału dla sprawy o której wie że jest już przegrana. Gorzej nawet, bo jego miejsce zajmują również coraz liczniej sprzymierzeńcy o takich „wysokich" walorach bojowych jak włosi czy rumuni.

II. W Libii wojska brytyjskie cofnęły się prawie pod sam Tobruk. i nie jest wykluczone, że odstąpią jeszcze dalej.

Jest to ogromnie ciekawy manewr brytyjski. Celowo mówimy o manewrze, gdyż nikt nie wierzy by armia licząca ponad 60.000 ludzi i mająca możliwości czerpania olbrzymich posiłków z Egiptu, została pobita i zmuszona do ucieczki po stracie... 3.500 ludzi.

Sens tego manewru ujawni nam się dopiero w przyszłości. Może jest to pułapka dla Rommla? A może chodzi o utrzymanie tego frontu aby zmuszać Hitlera do ciągłego zaopatrywania go w nowe siły i nowy sprzęt, przez co przynosi się ulgę bolszewikom?

III. Na Dalekim Wschodzie zarysowują się obecnie dwa ważne odcinki. Jeden to Singapur, zamykający japończykom drogę na południe, ku Indiom Holenderskim i Australii. Drugi to Birma, przedpole Indii i ostatnie okno Czang-Kai-Szek'a na świat.

Wyspa Singapur, zbyt wielka do obrony przez jedyne dwie dywizje brytyjskie, które ją obsadzały, uległa i walki przeniosły się pod samo miasto. Po jego upadku, który jest bardzo prawdopodobny, należy się liczyć z ofenzywą na wyspę Sumatrę, która nie wydaje się być przygotowaną do obrony. Opór anglo-amerykański koncentruje się na wyspie Jawie i w Australii, które będą utrzymane do czasu złamania Hitlera i przystąpienia do rozbijania japońskiego imperium.

W Birmie, po opanowaniu miasta Mulmein, pochód japoński utknął nad rzeką Salwin. Obie strony ściągają tu posiłki i szykują się do decydujących walk o drogę Birmańską. Nie ulega jednak wątpliwości, że upadek Singapuru wybitnie wzmocni siły japońskie na tym odcinku.

Na innych frontach japończycy zostali zatrzymani lub pobici i odrzuceni. Pierwsze tyczy się Filipin, gdzie twierdza Corregidor, zamykająca zatokę Manili, broni się nadal, oraz wysp Celebes, gdzie toczą się zacięte walki. Drugie tyczy się nowych japońskich prób ofenzywnych. Chodzi tu przedewszystkiem o silny desant rzucony przeciw Jawie, który doprowadził, pod Makassar, do największej bitwy morskiej w dziejach świata. Japończycy ugięli się przed brytyjską flotą wojenną i stracili ponad 43 okręty i 35.000 ludzi. Również próby zdobywania nowych wysp w archipelagach Marshalla i Gilberta zostały rozgromione.

KRONIKA

TAJNA POLSKĄ STACJA RADIOFONICZNA, znajdująca się na terenie kraju nadała dla Polaków zagranicą dwie audycje: wigilijną i noworoczną. W odpowiedzi na przemówienie z kraju, podziękował z Londynu wicepremier Mikołajczyk za ten pierwszy głos z kraju.

TERROR. W Dachau znanym obozie koncentracyjnym, ciągle przebywa wielu Polaków. Władzę nad nimi sprawują „przestępcy kryminalni" niemcy, znęcający sią nad więźniami. Pobudka latem o 3-ciej, zimą o 4-tej rano. Apel męczący, długi, często dwugodzinny. Gimnastyka poranna nad siły, zwłaszcza dla starszych więźniów. W ciągu dnia ciężka praca w złych warunkach — w fabrykach. Więźniom dokucza głód i zimno. Więźniowie Polacy w Dachau z reguły traktowani jako bandyci, zachowują odporną podstawę morąlną.

W OŚWIĘCIMIU w obozie koncentracyjnym, zmarł znany literat St. Piołun-Noyszewski.

ARESZTOWANIE WŚRÓD DUCHOWIEŃSTWA POLSKIEGO. Na podstawie zarządzenie władz niemieckich, klerycy seminarium rzym.-kat., którzy zostali przyjęci do seminarium w r. 1941 po ustaniu okupacji sowieckiej zostali usunięci ze seminarium. Aresztowano rektora i prorektora Seminarium.

DEUTSCHE FORSCHUNGEN IN OSTEN. Instytut Wschodni we Wrocławiu działający na terenie Gen. Gub. pod nazwą „Deutsche Forschungen in Osten" pozyskał jako współpracowników kilku profesorów Polaków Lwowskiego Uniwersytetu Jana Kazimierza. Wszelka współpraca z tą instytucją jest hańbą dla Polaka i zdradą wobec państwa polskiego. Chcemy wierzyć, że panowie ci przystąpili do tej pracy nieświadomie.

RACHUBA NA NAIWNOŚĆ LUDZKĄ. Na murach Lwowa i miast „Dystryktu galicyjskiegó" rozlepiono afisze z wyjątkami mowy Hitlera, w której zapowiada on wielkie zwycięstwa na wiosnę i ofenzywę na froncie wschodnim. A przecież ludzie chyba pamiętają jego jesienną mowę, w której zapewniał o rozbiciu wojsk sowieckich i ukończeniu wojny z Rosją przed zimą. Komunikaty zaś niemieckie mówiły o wzięciu do niewoli 10 milionów bolszewików, o katastrofie armii sowieckiej i o tym, że na froncie wschodnim walczy

już tylko sowiecka milicja. Dzisiaj więc z armii sowieckiej nie powinno już zostać ani śladu.

Czyżby Niemcy byli aż tak naiwni, że wierzą w te nowe zapowiedzi swego Führera? A może. Tym gorzej dla nich!

JESZCZE RAZ O LASCHU. Informują nas z Krakowa, że były gubernator Lasch został usunięty ze swego stanowiska, ponieważ przyłapano go na handlu prowadzonym na wielką skalę skórami i wyrobami skórzanemi. Skóry te kupował na Węgrzech, a potem za pośrednictwem żydów sprzedawał po wysokich cenach na terytorium swojego dystryktu. Trzeba wiedzieć, że Lasch jest serdecznym przyjacielem generalnego gubernatora Franka, który po wykryciu tych „ideowych" poczynań swego przyjaciela wezwał go do Krakowa, gdzie pracował w jakimś biurze na Zamku przez 10 dni, potem dostał urlop celem wyjazdu do Monachium. W Monachium Lasch ożenił się z bardzo bogatą Niemką i odtąd ślady jego zaginęły. Czy Frank schował gdzie dobrze swego pupila, czy go posłał między „hitlerowskie bohatery" o tym nic pewnego powiedzieć nie można.

CO TO ZNACZY? W obozie jeńców na cytadeli we Lwowie znajdują się napisy w języku niemieckim i ukraińskim, zawierające ostrzeżenie, że obcinanie części zwłok karane będzie śmiercią.

URUCHOMIENIE WYDZIAŁU MEDYCZNEGO WE LWOWIE. Bawił we Lwowie dr. Fuchs, kierownik Zdrowia przy rządzie Gen. Gub. Omawiał sprawę uruchomienia wydziału medycznego. Rozmowę prowadził przede wszystkim z Ukraińcami. Jako warunek pracy na wydziale medycznym postawił wykłady w języku niemieckim.

OSTRZEGAMY PRZED PROWOKACJĄ. Dowiadujemy się, że rozsiewane są wiadomości jakoby 15 lutego o godzinie 9 ma się odbyć nabożeństwo w kościele Bernardynów na intencję wojsk polskich formowanych w Rosji, które rzekomo w tym dniu mają wyruszyć na front.

Stwierdzamy, że jest to prowokacja Gestapo.

POKWITOWANIA

Kwitujemy odbiór na Fund. Pras. Biuletynu Ziemi Czerwieńskiej: Feliks 15, Wujostwo 35, F. T. 2, Rózga 3, Jan 10, Radwa 5, NN. 4, NN. 5, Żaba 10, Czapa 5, Pol 20. — Razem 114 zł.